

Założenia Wystawy Głównej MTG 2027 w Krakowie

CODZIENNOŚĆ

CODZIENNOŚĆ to temat przewodni Międzynarodowego Triennale Grafiki w Krakowie 2027. Mamy nadzieję, że to pozornie proste, i wydawałoby się, dobrze rozumiane słowo sprowokuje Uczestniczki i Uczestników Triennale do artystycznej refleksji.

Kiedy poddajemy codzienność głębszemu namysłowi, ze zdumieniem odkrywamy, że to, co pochopnie uznaliśmy za znane i łatwo dające się wyjaśnić, skrywa pokłady znaczeń, niuansów i wątków.

Motyw codzienności w sztuce współczesnej był już podejmowany. Artyści niewątpliwie podążyli ścieżką wytyczoną przez filozofów, socjologów i psychologów, którzy w drugiej połowie ubiegłego stulecia intensywnie przepracowywali codzienność, jak choćby Henri Lefebvre, Michel de Certeau, Erving Goffman, Maurice Reuchlin. W latach dziewięćdziesiątych XX wieku mówiono o „zwrocie ku codzienności” analizując m.in. twórczość Tracey Emin, fotografie Sophie Calle, działania Gabriela Orozco, instalacje Annette Messager. Ważnym wydarzeniem było XI Biennale w Sydney w 1998 roku, którego kurator, Jonathan Watkins, zaproponował jako tytuł przewodni „Każdego dnia” (Every Day), zachęcając artystów do eksplorowania prostoty i autentyczności banalnego życia. Dziesięć lat później, w 2008 roku, ukazał się pod redakcją Stephena Johnstone’a znaczący zbiór tekstów „The Everyday” sumujący zjawiska w sztuce szukającej odpowiedzi na pytanie: „co dzieje się, kiedy nic się nie dzieje?”. Tymczasem w polskiej sztuce takim ikonicznym performansem stało się w 2001 roku prozaiczne obieranie ziemniaków przez Julitę Wójcik w warszawskiej Zachęcie. Tropem tej „estetyki kury domowej” podążyły inne artystki a w ich pracach rezonowała filozoficzna myśl Jolanty Brach-Czajny, która w swojej „filozofii codzienności” zwracała uwagę, że „fakt istnienia przeżywamy jako niezwykle ważny, więc ogarnia nas zdumienie, ilekroć uświadamiamy sobie, że upływa ono na drobiazgach”. Brach-Czajna podniosła zwykłą domową krzątanie do rangi tematu zasługującego na filozoficzny namysł, a zużyta ścierka stała się wymownym wątkiem w tych rozważaniach.

Dlaczego wracamy do tematu codzienności w ramach kolejnego Triennale Grafiki?

Za nami pierwsza ćwierć XXI wieku, która przyniosła zmiany cywilizacyjne wywołane przede wszystkim gwałtownym rozwojem cyfryzacji, w tym także intensywnym rozwojem sztucznej inteligencji oraz doświadczeniem globalnych problemów, takich jak katastrofalny stan środowiska i kryzys klimatyczny, pandemia covid, masowe ruchy migracyjne wywołane brakiem stabilnej i pokojowej sytuacji geopolitycznej w świecie. To wszystko istotnie przeformułowało nasze życie codzienne.

Kiedy Henri Lefebvre pisał o „kolonizowaniu” naszej codzienności przez nadrzędny „system” zmuszający nas do „zaplanowanego konsumowania”, miał na myśli struktury nowoczesnego kapitalizmu kontrolującego nie tylko naszą pracę, ale i sferę prywatną, która staje się „towarem”. Nie przypuszczał, że blisko 60 lat później staniemy wobec

problemu „skolonizowania” naszego czasu, autonomii i niezależności przez zaborcze platformy społecznościowe, mobilny Internet i smartfony. Czy stać nas jeszcze – jak widział to oponent Lefebvre’a, Michel de Certeau – na umykanie przed tym zawłaszczaniem i indywidualne kształtowanie prozy naszego życia? Takie pytanie stawia choćby oskarowy film „Nomadland” z 2020 roku, ukazując możliwość odzyskania codzienności zupełnie odartej z konsumpcjonizmu. Kiedy pozbawiona domu i pracy bohaterka wybiera tułaczę życie w małym wanie, odnajduje sens i kontrolę nad swoim życiem w prozaicznych czynnościach, respektowaniu natury i dzieleniu się chwilą z innymi nomadami.

Zatem jak dziś traktujemy codzienność? Czy jest ona uciążliwą i nudną rutyną? Czy też doceniamy w niej swoiste rytuały, które nadają naszemu życiu spokojny, bezpieczny rytm, równowagę, a nawet szczęście. Co w ogóle oznacza codzienność dla każdego z nas? Co dzieje się, gdy ta codzienność jest nam odbierana przez niespodziewane momenty, wydarzenia, choroby, kataklizmy, wojnę. Czy potrafimy przeżyć bez codziennej dawki Internetu, Facebooka, Instagrama, TikToka, WhatsAppa? Czy naszą codziennością stał się już wyłącznie amalgamat życia realnego i przestrzeni wirtualnej, które zrosły się w całość? Co może oznaczać taka codzienność dla artysty? W jaki sposób może stanowić odniesienie dla artystycznych narracji w obecnym czasie? Jak codzienność rezonuje w obszarze sztuk graficznych?

Mamy nadzieję, że ten temat sprowokuje Uczestniczki i Uczestników Triennale do głębokiego namysłu, artystycznych interpretacji i działań. Zapraszamy!

Monika Rydiger

Kuratorka Wystawy Głównej MTG 2027 w Krakowie